

УДК 314.15:331.556(=161.2):31(475)

Grażyna GAJEWSKA,
orcid.org/0000-0001-5293-6757
dr hab. prof. UAM, doktor habilitowany z zakresu
literaturoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Instytutu Kultury Europejskiej
(Gniezno, Polska)
gajewska@amu.edu.pl

MIĘDZY NACJAMI, KLASAMI, PŁCIAMI – ZAROBKOWA MIGRACJA UKRAIŃCÓW I UKRAINEK DO POLSKI

Celem artykułu jest przedstawienie najnowszych danych dotyczących zarobkowej migracji Ukraińców w Polsce. Dane statystyczne pochodzą z oficjalnych sprawozdań urzędów: Urzędu ds. Cudzoziemców; Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Głównego urzędu Statystycznego, Raportu statystyczno-informacyjny przygotowany w ramach programu «Study in Poland». W artykule uwzględniono takie kategorie, jak: wykształcenie, klasa społeczna, płeć. Uwzględnienie w badaniach tych kategorii pozwoliło na ukazanie różnicowanego statusu Ukraińców w Polsce.

Słowa kluczowe: Ukraińcy w Polsce, migracja, kapitał kulturowy, płeć kulturowa, klasa społeczna

Grażyna GAJEWSKA,
prof. UAM, doctor habilitatus
in literature studies
dam Mickiewicz University
Institut of European Culture
(Gniezno, Poland)
gajewska@amu.edu.pl

BETWEEN NATINS, CLASSES, GENDERS – PROFITABLE MMIGRATION UKRAINIANS TO POLAND

The aim of the article is to present the latest data on the economic migration of Ukrainians in Poland. The statistics come from the official reports of the offices of: the Office for Foreigners; Ministries of Family, Labor and Social Policy; Central Statistical Office; Statistical and information report prepared as part of the "Study in Poland». The interviews, individual stories of migrants and reports were also used to examine the current situation of Ukrainians in Poland. They provide valuable information, they are an important supplement to statistical data.

The article includes such categories as: education, social class, sex, gender. The inclusion of these categories in the studies allowed for showing the diverse status of Ukrainians in Poland. The listed categories / variables are important in this text. The main thesis is that the subject "immigrant» does not have a monolithic being defined once and for all, it is rather a resultant of multiple and complex, potentially conflicting experiences, defined by intersecting variables. Therefore, I accept a constructivist and historically changeable position, not essentialist one. In this perspective, I present several aspects of the earning immigration of Ukrainians to Poland.

In the article I put a special emphasis on the situation of women. The gender category has been neglected in the study of migratory movements for a long time. Today, however, this category allows us – in combination with other categories – to show new aspects of labor migration. It has been calculated that

currently almost half of the migrating population are women. This is a new phenomenon compared to previous ages in which men usually migrated. Three basic reasons for women's migration can be distinguished: 1. women take financial responsibility for the existence of their families, 2. connect or create families, 3. refugees when women with children flee from places where there is war and persecution. The article describes the situation of the first group – women who take up paid work in Poland to support themselves (and sometimes also their families). Among migrants from Ukraine to Poland, women prevail, but there are more men than women on the labor market. The reasons for this discrepancy are explained in the article. I also draw attention to the sectors in which men and women find jobs. In employment and earnings an important role is played by the so-called cultural capital: formal and informal education, social and psychological dispositions. The article analyzes the attitudes of women with different cultural capital from Ukraine towards Poland and Poles. The category of nationality and / or citizenship is not sufficient to determine the real situation of Ukrainians in Poland.

Key words: Ukrainians in Poland, migration, cultural capital, gender, social class.

Wprowadzenie. Zjawisko migracji jest badane przez antropologów i socjologów od XIX w., a na przełomie XX/XXI w. analizy przybrały bardzo rozbudowane procedury, co wiąże się nie tylko z rozwojem wymienionych dyscyplin, ale także ze wzmożeniem ruchów imigracyjnych, emigracyjnych, jak również problemem uchodźstwa. Pośród wielu czynników branych pod uwagę w określaniu ruchów migracyjnych, takich jak: rasa, narodowość, klasa, religia, wiek, uwarunkowania polityczne, ekonomiczne pojawia się także kategoria płci. Szacuje się, że obecnie niemal połowa migrującej ludności to kobiety, co jest zjawiskiem stosunkowo nowym w porównaniu z przeważającą liczbą migrujących mężczyzn w poprzednich epokach (Dobosz, Glinkowska 2015, s. 2). Zwiększona migracja kobiet spowodowana jest przede wszystkim sytuacją materialną – «feminizacją odpowiedzialności, czyli przejęciem przez migrantki odpowiedzialności za byt finansowy oraz wzrostem zapotrzebowania na kobiecą siłę roboczą w sektorach związanych z pracą reprodukcyjną» (Dobosz, Glinkowska 2015, s. 2-3). Migrują także w ramach łączenia, czy tworzenia rodzin (Dobosz, Glinkowska, s. 3). Płeć ma szczególne znaczenie w odniesieniu do zjawiska uchodźstwa, gdyż to kobiety i dzieci stanowią przeważającą część ludności opuszczającej miejsce swojego dotychczasowego zamieszkania ze względu na prześladowania. W tym tekście kategoria płci interesować mnie będzie jednak w innym kontekście, mianowicie w kontekście imigracji zarobkowych, a do takich najczęściej należą przyjazdy Ukrainek do Polski. Chociaż pracy w Polsce (jak i innych krajach Unii Europejskiej) szukają

zarówno kobiety, jak i mężczyźni, to kategoria płci czyni ich sytuację nieco odmienną. Chodzi nie tylko o to, że każda z płci znajduje zatrudnienie w innych branżach, lecz także o sposób funkcjonowania i określania swojej tożsamości na obczyźnie.

W niniejszym artykule stawiam tezę, że ponowoczesna tendencja do transnarodowych migracji powoduje rozprężanie tradycyjnych, społeczno-symbolicznych systemów wspierających się na państwie, rodzinie i porządku patriarchalnym. Reakcje na to rozprężenie bywają różne. Jedni widząc w nich kryzys wartości i upadek dawnego porządku, gwałtownie reagują na zderzenie «swojskości» z «innością»; drudzy w zmieniających się okolicznościach dostrzegają szansę na polepszenie własnego losu oraz życia swoich bliskich. Tak więc, te same warunki historyczne mogą być postrzegane odmiennie (albo zmiennie) jako pozytywne lub negatywne w zależności od przyjętego punktu widzenia. Stosunek samych imigrantów/imigrantek do transnarodowych migracji ściśle wiąże się z takimi kategoriami, jak: nacja, klasa, płeć. Żadna z tych kategorii nie jest sama w sobie wystarczająca do samookreślenia tożsamości imigranta/imigrantki i usytuowania swej pozycji względem pozycji autochtonów. Mam na myśli to, że podmiot «imigrant» nie posiada monolitycznej istoty zdefiniowanej raz na zawsze, jest raczej wypadkową wielorakich i złożonych, potencjalnie sprzecznych ze sobą doświadczeń, określonych przez przecinające się zmienne. Przyjmuję więc stanowisko konstruktywistyczne i zmienne historycznie, a nie esencjalistyczne. W tej perspektywie przedstawię kilka aspektów zarobkowej imigracji Ukrainek i Ukraińców do Polski.

Takie założenia natrafiają na problemy metodologiczne. Już samo określenie faktycznej liczby Ukraińców i Ukrainek pracujących w Polsce nie jest zadaniem łatwym. Co prawda dane na ten temat dostarczają statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, Urzędu ds. Cudzoziemców, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Straży

Granicznej, jednak są one fragmentaryczne, nie pozwalają na przykład ściśle określić liczby kobiet i mężczyzn pracujących w tzw. szarej strefie, długości ich pobytu w Polsce, wielkości zarobków. W tym przypadku możemy mówić jedynie o danych szacunkowych. Kolejną, niełatwą kwestią jest identyfikacja narodowo-etniczna a obywatelstwo oraz powiązania, czy relacje między osiadłymi w Polsce Ukraińcami a migrantami zarobkowymi (Brunarska, 2012, s. 7-8). O ile dane statystyczne mogą ukazać formalne różnice oparte na oficjalnym obywatelstwie, o tyle relacji, powiązań (lub ich braku) między tymi grupami nie sposób przedstawić w postaci liczb. Niezbędne okazało się więc sięgnięcie do *oral history*, wywiadów, sprawozdań, reportaży. Także w przypadku rozgraniczenia pracy zarobkowej mężczyzn i kobiet nie sposób opierać się wyłącznie na statystykach, umyka tu bowiem specyfika doświadczeń uwarunkowanych płcią (zarówno w rozumieniu płci biologicznej – *sex*, jak i kulturowej – *gender*). W artykule wybrzmi więc także głos kobiet – jej/ich opowieści (*herstory*).

Transnarodowe migracje. W wywiadzie dla «Krytyki Politycznej» na temat pracy zarobkowej Ukraińców i Ukrainek w Unii Europejskiej jedna z respondentek opowiedziała historię swojej najbliższej rodziny. Ukrainka mówiła o tym, że jej mąż, również pochodzenia ukraińskiego, przez kilka lat pracował w Czechach, co pozwalało na utrzymanie jego, żony i dziecka. Następnie rodzina przeniosła się do Warszawy i jak przekonuje Swietłana, z tym miastem wiąże ona oraz jej najbliższa rodzina swoją przyszłość. W wywiadzie Ukrainka opowiedziała o epizodzie, który miał miejsce podczas świąt – gdy na kilka dni pojechała na Ukrainę:

«← Jak ostatnio pojechałam do rodziców, to się musiałam nieźle tłumaczyć – kilka dni przed Wielkanocą opowiadała mi Swietłana. – Rozmawiałam na Skype ze znajomą z Warszawy. I tak mi się wymysknęło, że już trochę mi się nudzi i chciałabym wrócić do domu. Mama to usłyszała,

wchodzi do pokoju i pyta, co ja wygaduje. Przecież jestem w domu. No tak, ale mój dom to teraz bardziej Warszawa» (Krawczyk, 2018).

Swietłana opisała sytuację z życia swojej rodziny, którą antropolodzy nazywają transnarodowością. Jest to zjawisko stosunkowo nowe, charakteryzuje je intensywność, długotrwałość, wieloaspektowość zakresu relacji międzynarodowych. Owa intensywność i wieloaspektowość wiąże się z takimi zjawiskami, jak: globalizacja, intensywny rozwój środków transportu, rozwój i upowszechnienie multimediiów. Przywołana historia Swietłany ukazuje zarówno ekonomiczny, jak i kulturowy aspekt transnarodowości. Ona i jej mąż wyjechali na Zachód ze względów finansowych, kobieta przyjeżdża okazjonalnie do domu rodzinnego, ale czuje się już bardziej zakorzeniona w Polsce niż na Ukrainie. Ośmioletni syn Ukraińców dobrze mówi po polsku – podkreśla Swietłana, dla niego bliskim, swojskim światem jest ten w Warszawie.

Transnarodowość to zatem międzynarodowe więzi i relacje o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturowym. W niektórych przypadkach – jak w tym z życia rodziny Swietłany – następuje asymilacja i zakorzenienie w nowym miejscu zamieszkania, przy jednoczesnym utrzymywaniu kontaktu i emocjonalnych więzi z rodziną żyjącą w innym kraju. Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem kreolizacji, ale nie w sensie dosłownym, jako wyłanianie się poprzez kontakty międzykulturowe, nowych języków na bazie już istniejących, lecz jako przenośnia: «Globalna kreolizacja musi być oczywiście rozumiana szerzej niż podają to jej jakiegokolwiek lokalne definicje. Bycie Kreolem [...] ma sens metaforyczny: oznacza nieustanne znajdowanie się w orbitach wielu wpływów: społecznych, kulturowych, etnicznych» (Kuligowski, 2007, s. 124). W tym ujęciu – jak przekonuje antropolog Waldemar Kuligowski – wszyscy jesteśmy Kreolami (Kuligowski, 2007, s. 122-129), jednak szczególnie dotyczy to migrujących kobiet i mężczyzn funkcjonujących w splocie różnych kultur, religii, języków.

Z nieco innym, bo nie tyle międzynarodowym, co raczej ponadnarodowym charakterem mamy do czynienia w przypadku wysoko wykwalifikowanych pracowników i pracownic działających w strukturach międzynarodowych/międzykontynentalnych korporacji. Transnarodowość oznacza tu «zawieszenie» swojej narodowo-kulturowej tożsamości na rzecz współpracy z innymi profesjonalistami pochodzącymi z różnych krajów, czy wręcz różnych kontynentów. W tym przypadku ważnymi czynnikami transnarodowości również są: globalizacja, rozwój środków transportu i łatwość kontaktów na odległość poprzez sieć internetową. Jednak sposób funkcjonowania migrantów i migrantek w strukturach korporacji wymaga nieco innych dyspozycji i form adaptacyjnych niż te opisane wcześniej w rodzinie Swietłany. W tym przypadku ponadnarodowość oznacza np. posługiwanie się przez wszystkich członków grupy jednym językiem (najczęściej językiem angielskim, z wyraźnym uwzględnieniem specyfiki branżowej), czy neutralność religijną. Indywidualne cechy tożsamości zostają «zawieszane» na rzecz sprawnego funkcjonowania korporacji i wypracowania wymiernego zysku finansowego. Brak danych dotyczących narodowości wysoko wykwalifikowanych pracowników korporacji, uniemożliwia określenie faktycznego udziału poszczególnych nacji (w tym także Ukraińców) w tym rodzaju transnarodowych migracji. Można jedynie spekulować, że zwiększająca się liczba ukraińskiej młodzieży studiującej na uniwersytetach w różnych krajach, sprzyja internacjonalizacji.

Migracje mają jednak także inne oblicza. Jednym z nich jest nielegalne przekraczanie granic ze względów politycznych lub ekonomicznych. Status tych migrantów jest zgoła inny od tego opisanego wyżej. Nielegalność pobytu wiąże się bowiem z «zawieszeniem w próżni», niemożnością znalezienia godziwie płatnej pracy, świadczeń socjalnych i faktycznie skazuje tę grupę na funkcjonowanie w tzw. szarej strefie, przy jednoczesnym zagrożeniu deportacją. Z perspektywy socjologicznej nielegalni migranci poszerzają grupę

włóczęgów. Odnoszę się tutaj do typologii Zygmunta Baumana, zgodnie z którą w nowym, ponowoczesnym, globalnym (nie)porządku świata, miejsce ludzi o silnej tożsamości narodowej zajęli turyści i włóczędzy. Pierwsi z nich dysponują pieniędzmi i dużym kapitałem kulturowym, przemieszczają się często i łatwo w poszukiwaniu nowych szans i gromadzenia doświadczeń. To ludzie globalnego biznesu, menadżerowie kultury, pracownicy wyższych uczelni (Bauman, 2000, s. 110). Opisana wyżej transnarodowość pracowników globalnych korporacji tworzy i ciągle poszerza tak rozumianą grupę turystów. Drugi – włóczędzy – doświadczają innego rodzaju przygodności i tymczasowości: kontroli imigracyjnych, deportacji, wykonywanie okazjonalnych, sezonowych, nisko płatnych, a co za tym idzie nisko prestiżowych prac. Tych pracowników, w przeciwieństwie do specjalistów-turystów, łatwo zastąpić innymi pracownikami, a ich przeprowadzki, czy wręcz tułaczki nie są wynikiem radosnej chęci poznawania świata, lecz rozpaczliwym poszukiwaniem możliwości utrzymania się.

Jeszcze innym obliczem migracji jest uchodźstwo rozumiane jako opuszczenie swojego miejsca zamieszkania przez ludzi zagrożonych prześladowaniami wynikającymi z wewnętrznych i/lub zewnętrznych konfliktów zbrojnych. Na arenie międzynarodowej, prawny status uchodźcy określa Konwencja Genewska z 1951 r. następnie zmieniona protokołem Nowojorskim z 1967 r. (Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951). Najważniejszą zasadą ochrony uchodźców jest zasada *non-refoulement*, czyli zasada niezawracania zapisana w art. 33 Konwencji Genewskiej, która ma zapobiec odsyłaniu kobiet i mężczyzn do krajów, w których byli zagrożeni prześladowaniami. Ukraina, która oficjalnie od 2014 r. znalazła się w stanie wojny z Rosją stała się krajem, w którym ze względu na konflikt zbrojny, niektórzy obywatele postanowili ubiegać się o status uchodźcy. W Polsce najwięcej podań Ukraińców i Ukrainek o przyznanie statusu uchodźcy wpłynęło w latach 2014-2016: w 2014 r. – 2318, w 2015 r. – 2305, w 2016 r. –

1306. W kolejnym roku było ich znacznie mniej – 671 podań (Bieżąca sytuacja Ukrainy, 2018). Złożenie podania nie jest równoznaczne z przyznaniem statusu uchodźcy. W Polsce status ten uzyskało niewiele osób (Bieżąca sytuacja Ukrainy, 2018).

Transnarodowość ma więc różne oblicza. Z jednej strony dotyczy legalnej mobilności zawodowo-zarobkowej, migrantom o wysokim kapitale kulturowym daje szanse na wzmocnienie swojej pozycji w biznesie, z drugiej strony wiąże się z poszerzaniem «szarej strefy», wyzyskiem najsłabszych i najgorzej wykwalifikowanych osób. Nie należy też zapominać, że transnarodowość to także międzynarodowe grupy przestępcze, w tym globalny przemyt oraz handel ludźmi. Pozycje migrantów i migrantek we współczesnych, transnarodowych relacjach są więc bardzo zróżnicowane.

Migracje kobiet i mężczyzn. W cywilizacji zachodniej przejście od produkcji przemysłowej do usług i struktur opartych na informacji (a w konsekwencji powstanie społeczeństwa poprzemysłowego i informacyjnego) implikowało globalną redystrybucję pracy. Inne obszary – państwa rozwijające się, zaczęły dostarczać nową siłę roboczą odpowiadającą na zmieniający się zachodni rynek pracy. W Europie najdłuższe, bo kilkudziesięcioletnie doświadczenie imigracyjne mają: Wielka Brytania, Francja, Niemcy, niedawno do tego grona dołączyła także Portugalia, Hiszpania, Włochy (Klemenčič, 2007, s. 42-43). W Polsce największą grupę migrantów stanowią Ukraińcy i Ukrainki, co niewątpliwie wiąże się z bliskim sąsiedztwem krajów. Z badań przeprowadzonych w 2011 roku wynika, że główną motywacją wyjazdów kobiet i mężczyzn z Ukrainy do Polski jest chęć podniesienia zarobków w stosunku do wielkości zarobków w ich kraju (większość migrujących osób w momencie wyjazdu miała na Ukrainie pracę), rzadziej zmusza ich do tego bezrobocie, czasami – choć sporadycznie – chodzi o rozwój kariery zawodowej i zdobycie doświadczenia za granicą (Grotte 2012, s. 72). Na początku lat 90. XX w. mobilność ta miała przede wszystkim charakter krótkotrwałych wyjazdów do

obszarów przygranicznych w celach handlowych, która następnie przekształciła się w tymczasowe migracje zarobkowe przyjmujące formę cyrkulacji pomiędzy Polską a Ukrainą (Brunarska, 2012, s. 6). W kolejnym dziesięcioleciu okres zarobkowych migracji Ukraińców i Ukrainek zaczął się wydłużać, obok sezonowych, krótkotrwałych prac, pożądane stało się znalezienie zajęcia zapewniającego utrzymanie przez dłuższy czas pracującemu, a często także jego/jej rodzinie. Dla niektórych docelowym miejscem, w którym podejmowali pracę była Polska – w 2008 r. było to 8% – dla innych była ona przystankiem w drodze do innych krajów europejskich, głównie Włoch – 13 %, Czech – 12% (Brunarska, 2012, s. 6, 15-18), w tym wypadku Polska jest jedynie krajem tranzytowym (Lesińska 2012, s. 42).

Prognozy jednej z autorek raportu z 2012 r. o migracjach Ukraińców do Polski wskazywały na to, że tzw. trwała cyrkulacja będzie przeważała w kolejnych latach, a tezę tę uzasadniła następująco:

«Biorąc pod uwagę niskie prawdopodobieństwo przekształcenia się migracji cyrkulacyjnej w długotrwałą oraz nikłe szanse na spełnienie w najbliższym czasie warunków deklarowanych przez migrantów jako determinujące zakończenie cyrkulacji, można powiedzieć, że jest to dość trwała forma mobilności». (Brunarska, 2012, s. 18).

Faktycznie, forma ta przeważa, ale...cykliczna forma zarobkowej migracji Ukraińców do Polski przekształca się obecnie w inną formę. Prawdę mówiąc/pisząc, trudno mi ją nazwać cykliczną. Widzę ją raczej jako płynną. Sezonowi, niewykwalifikowani pracownicy/pracownice powtarzają cykl (czasami), ale nie koniecznie. Próbują odmienić swój los podejmując pracę w innych krajach Europy. Cykliczność dotyczy tu raczej powrotów na Ukrainę i wyjazdów poza nią, ale niekoniecznie jest to już Polska. Z kolei ludzie posiadający kwalifikacje «wpisują się» w reguły rynku globalnego: podejmują pracę w biurach, korporacjach na różnych szczeblach profesji, kompetencji.

Według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w 2017 roku zarejestrowano 1,8 mln oświadczeń oraz 234 tys. zezwoleń na zatrudnienie obcokrajowców. W tej grupie 82 proc. zezwoleń oraz 94 proc. oświadczeń dotyczyło obywateli Ukrainy [Cudzoziemcy pracujący w Polsce, 2017). Szacuje się, że do końca 2018 r. liczba Ukraińców i Ukrainek pracujących w Polsce sięgnie od 2 do 3 milionów. Obecność pozostałej grupy, w tym głównie uchodźców, określają inne przepisy. Przeważająca część tej grupy zainteresowana jest pracą w Polsce, ale odnotowano także, że w latach 2014-2018 średnio 25 tys. Ukraińców i Ukrainek podjęło w tym kraju naukę (Raport MSWiA, 2018; Raport MRPiPS, 2017), przy czym liczba studiujących zwiększa się z roku na rok – w roku akademickim 2016/2017 odnotowano ponad 35 tys. osób z Ukrainy (Studenci zagraniczni w Polsce, 2017, s. 27). Dane te obejmują legalnie przebywających migrantów zza wschodniej granicy. Szacuje się, że łącznie legalnie i nielegalnie przebywających Ukrainek i Ukraińców w Polsce jest ok. 2 mln. Główną motywacją imigracji jest chęć podjęcia pracy zarobkowej, drugą – podjęcie nauki. Często zadania te są łączone – studenci i studentki studiują, a jednocześnie pracują.

Z analiz Brunarskiej z 2012 r. wynika, że «biorąc pod uwagę statystyki pobytowe, wśród migrantów z Ukrainy dominują kobiety, ale już statystyki dotyczące pracy świadczą o przewadze mężczyzn» (Brunarska 2012, s. 29). Tłumaczyć to można tym, że kobiety, częściej niż mężczyźni znajdują zatrudnienie w tzw. szarej strefie, lub przebywają w Polsce nie podejmując pracy (np. jako żony pracujących mężczyzn). Proporcje zatrudnionych mężczyzn i kobiet utrzymywały się na podobnym poziomie przez kolejne lata. Dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z 2018 roku wskazują, że ok. 64 proc. osób z Ukrainy pracujących w Polsce to mężczyźni, a ok. 36 proc. to kobiety. Panowie najczęściej znajdują zatrudnienie w przemyśle budowlanym, natomiast panie w przemyśle spożywczym, w usługach związanych z opieką nad ludźmi starymi i w sektorze pomocy społecznej. Nie

ma szczegółowych danych dotyczących tzw. szarej strefy, jednak z wywiadów i publikowanych reportaży można wyciągnąć wniosek, że zarówno mężczyźni jak i kobiety znajdują dorywczą pracę w ogrodnictwie, kobiety także w sektorze usług domowych (jako sprzątaczk) i hotelowych (jako kelnerki, sprzątaczk). Nie jest tajemnicą, że w «szarej strefie» mieszczą się także usługi seksualne (Slany, Ślusarczyk 2012, s. 10-15). Należy podkreślić, że kobiety nie tyle szukają pracy w tych sektorach, co raczej w tych sektorach ją znajdują, nie mając innych możliwości, innych perspektyw przyjmują taką pracę i takie warunki, jakie zostaną im zaoferowane. Do tej pory podkreślano, że status kobiet-migrantek jest niższy niż status mężczyzn-migrantów, a co za tym idzie niższe są też ich zarobki, gorsze warunki pracy oraz ograniczone świadczenia socjalne (Szczygielska 2013, s. 127). Sytuacja ta wiązać się może jednak nie tyle (czy nie tylko) ze zjawiskiem migracji i pozycji kobiet-migrantek, lecz także ze zjawiskiem nierównych płac dla kobiet i mężczyzn w ogóle – w Polsce różnica ta waha się od kilku do kilkunastu procent. Należy zwrócić uwagę na to, że wiele sfeminizowanych zawodów, takich jak: opiekunki do dzieci, czy starych osób, sprzątaczk, kelnerki są nisko opłacane (Nierówności płacowe kobiet i mężczyzn, 2015), a ten niski poziom płac dotyka zarówno Ukrainki, jak i Polki wykonujące wymienione prace. Problem dotyczy więc specyfiki sektorów, w których pracują kobiety. Jednocześnie Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn (The European Institute for Gender Equality – EIGE) działający w ramach Unii Europejskiej wskazuje, że równość płci ma wiele pozytywnych skutków dla jednostek, jak i całego społeczeństwa, a otrzymywanie przez mężczyzn i kobiety takiej samej płacy za tę samą pracę jest ważnym czynnikiem realnej równości (Economic Benefits of Gender Equality in the European Union, 2018). Jak do tej pory – mimo znacznych postępów – nie udało się w pełni zrealizować tego postulatu, kobiety w Polsce (w tym także pracujące tu migrantki), jak i w całej Unii Europejskiej zarabiają mniej niż mężczyźni i zajmują mniej prestiżowe stanowiska.

W kwestii pozyskania dobrze płatnej i prestiżowej pracy najważniejszą rolę odgrywa wykształcenie, czy szerzej – kapitał kulturowy rozumiany jako wiedza, umiejętności i posiadanie dóbr kultury. Choć cudzoziemcy w Polsce w przeważającej mierze pracują w sektorze budownictwa, przemysłu spożywczego i domowych usług, to według Głównego Urzędu Statystycznego w 2017 r. wydano m.in. 4209 pozwoleń na wykonywanie prac biurowych, 3527 w dziale usług i sprzedaży, 728 pozwoleń na pracę dla informatyków, 117 dla osób pracujących w zawodach medycznych i 95 w zawodzie nauczyciela (Główny Urząd Statystyczny, 2017). Dyrektorka generalna Adecco Poland, Anna Wicha tłumaczy ten wzrost zatrudnienia Ukraińców w specjalistycznych zawodach następująco:

«W przypadku informatyków trudno w ogóle mówić o barierze językowej, bo Java i Python w każdym kraju są takie same a dokumentacja i tak powstaje po angielsku [...]. Z kolei polscy specjaliści z sektora medycznego są regularnie przechwytywani przez kraje zachodnie, dlatego dostęp do przedstawicieli tej branży z Ukrainy może okazać się kluczowy, szczególnie w kontekście napiętych grafików polskich lekarzy i widma kolejnych strajków» (Jak Ukraińcy zmieniają polski rynek pracy?, 2018).

W przypadku Ukraińców znajdujących zatrudnienie w sektorze medycznym i opiekuńczym (są to głównie kobiety) warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden czynnik, mianowicie ten, że potrzeby opiekuńcze dzieci i ludzi starych tylko w ograniczonym stopniu są zaspokajane przez państwo. W dużej mierze przerzuca się jej na rodzinę, ta z kolei nie zawsze dysponuje wystarczającym czasem (np. ze względu na długie godziny pracy zarobkowej), by zapewnić dobrą opiekę swoim bliskim. Przewiduje się nawet, że w Polsce «*tzw. rodzina z migrantem* może się okazać rozwiązaniem dla wielu polskich rodzin, podobnie jak ma to miejsce we Włoszech czy w Niemczech» (Slany, Ślusarczyk 2012, s. 14).

Ukraińcy z powodzeniem wypełniają więc luki na polskim rynku pracy. Dotyczy to zarówno specjalistycznych zawodów, jak i prostych prac, do których trudno znaleźć polskich pracowników. Niewątpliwie jednak zauważalny jest wzrost wykształconych Ukraińców i Ukrainek przyjeżdżających do Polski, lub kształcących się w tym kraju, a następnie próbujących sił w specjalistycznych zawodach. Wśród Ukraińców studiujących w Polsce największym zainteresowaniem cieszą się kierunki związane z ekonomią, biznesem, logistyką, informatyką i hotelarstwem (Studenci zagraniczni w Polsce, 2017, s. 47-53). Brak szczegółowych danych dotyczących tego, jaki procent z nich stanowią mężczyźni, a jaki kobiety. Z ogólnych statystyk wynika, że w liczba kobiet cudzoziemek studiujących na polskich uczelniach jest zdecydowanie niższa niż liczba mężczyzn – dotyczy to zwłaszcza wyżej wymienionych kierunków (1,0-9,9 %) (Studenci zagraniczni w Polsce, 2017, s. 18). Można przypuszczać, że jest to jeden z czynników wpływających na nieco inny status Ukrainek względem ich kolegów z Ukrainy – dysproporcje w kwalifikacjach sprawiają, że znajdują one prace w innych sektorach niż mężczyźni. Brak kompetencji kulturowych, zwłaszcza formalnego i nieformalnego wykształcenia, jest częstą przeszkodą w uzyskiwaniu awansów zawodowych i społecznych. Jest też ważnym czynnikiem różnicowania zarobków.

Płeć i klasa społeczna. W 1938 r. Virginia Woolf pisała: «Jako kobieta [...] nie posiadam ojczyzny. I nie chcę jej posiadać. Moją jedyną ojczyzną, jako kobiety, jest cały świat» (Woolf, 2002, s. 287). Kobięca tożsamość została przedstawiona przez pisarkę jako swoiste planetarne uchodźstwo, jako sytuacja, gdzie nigdzie nie są u siebie, nigdzie nie są zdomowione, nie posiadają żadnego stabilnego punktu zaczepienia. Ten styl myślenia bliski był także późniejszym feministkom, na przykład urodzonej w Algierii, mieszkającej w Paryżu Héléne Cixous czy mającej belgijsko-francuskie korzenie Lucy Irigaray. Takie ujęcie metaforycznie zaznacza wspólnotę losu kobiet, ale jednocześnie wyklucza z pola widzenia faktyczną sytuację banitek, uchodźczyń zmuszonych

porzucić swoje miejsca zamieszkania, czy imigrantki zostawiające swoje domy i dzieci, by w innym kraju zarabiać na całe rodziny. Rosi Braidotti namawia «aby uogólnienia na temat kobiet zastąpić namysłem nad różnicami między kobietami oraz nad odpowiedzialnością za te różnice» (Braidotti, 2007, s. 116). Bez wątplenia jedną z istotniejszych różnic stanowi nacja i klasa społeczna. Zgadzam się z Braidotti w tym, że: «nie istnieje żaden rzeczywisty związek między »białymi« kobietami intelektualistkami a tłumem »domowych obcokrajowców« zamieszkujących dzisiaj Europę. Ten problem jest szczególnie palący w czasach wzrastającego rasizmu i ksenofobii czy odnawiania się nacjonalistycznych ideologii» (Braidotti, 2007, s. 117). Uwagi te, po raz pierwszy opublikowane przez feministkę w 1994 r., nie straciły nic na aktualności, podobnie jak kolejny fragment: «Bycie migrantem jest ściśle związane ze strukturą klasową; w większości krajów migranci są grupą znajdującą się w najmniej korzystnym położeniu ekonomicznym. Migracja ekonomiczna jest podstawą nowego klasowego rozwarstwienia dzisiejszej Wspólnoty Europejskiej» (Braidotti, 2007, s. 117). Jak pisałam wyżej, kobiety z za wschodniej granicy Polski znajdują zatrudnienie w nisko prestiżowych, nisko opłacanych sektorach: w branży usługowej, jako kelnerki, sprzątaczk, opiekunki do dzieci lub osób starszych, czasami w branży usług seksualnych, lub pracują w hurtowniach wykonując ciężkie prace fizyczne. Chociaż w ostatnich latach sytuacja zatrudnienia Ukrainek zmienia się, to jednak duża część kobiet z za wschodniej granicy Polski wykonuje nisko płatne prace. Sezonowe prace nie sprzyjają podnoszeniu kompetencji kulturowych, a to z kolei skazuje kobiety (ale także mężczyzn) na izolację i niemożność wejścia na wyższy pułap kompetencji zawodowych, awansów, wyższych zarobków. Jak zauważa autorka tekstu «Polityka migracyjna Polski a procesy napływowe z Ukrainy»:

«Z punktu widzenia pracownika system krótkich okresów zatrudnienia, nawet jeśli są regularne, nie sprzyja inwestowaniu w kształcanie czy zmianę

pracodawcy, a także proces socjalizacji ze społeczeństwem przyjmującym jest ograniczony i nieopłacalny. Z punktu widzenia pracodawców taki system ma swoje zalety. Do nich należy bez wątpienia prosty, szybki i tani system pozyskania pracownika z zagranicy, który dodatkowo jest zmotywowany założeniem maksymalizowania zysku ze swojej pracy, jest gotowy pracować dużo i ciężko, nawet w nieodpowiednich warunkach przez dany mu czas (ryzykując często zdrowie oraz żyjąc w izolacji), by zarobić i zaoszczędzić jak najwięcej. Szczególnie, że w większości przypadków cudzoziemcy nie pracują wyłącznie dla siebie, lecz by utrzymać całe gospodarstwo domowe.» (Lesińska 2012, s. 48).

Na to, że poziom życia, codzienna egzystencja, zarobki i problemy niewykwalfikowanych Ukrainek diametralnie odbiegają od sytuacji wykształconych, dobrze sytuowanych autochtonek wskazywały kobiety podczas «Socjalnego Kongresu Kobiet» zorganizowanego w 2018 r. w Poznaniu. «Zderzenie światów» kobiet z różnych klas społecznych nie tylko potwierdziło uwagi Braidotti o braku rzeczywistych związków między grupą dobrze sytuowanych intelektualistek i przedsiębiorczyń a grupą najgorzej opłacanych migrantek, lecz ujawniło także niemożność wypracowania wspólnych postulatów i podjęcie jakichkolwiek wspólnych działań na rzecz polepszenia sytuacji kobiet. W efekcie – co zaobserwowano w Poznaniu - nastąpił rozłam na dwie zupełnie różne grupy, dwa różne kongresy: wspomniany «Socjalny Kongres Kobiet» oraz «Wielkopolski Kongres Kobiet» organizowany przez wykształcone, aktywne zawodowo kobiety. Wyraźnie zarysował się więc dysonans klasowy.

Inaczej ma się już sprawa w przypadku studentek i studentów z Ukrainy (ale także z Rosji). Aktywność tej grupy skupia się na podnoszeniu kapitału kulturowego, w związku z czym uczą się, ale także pracują i uczestniczą w rozmaitych przedsięwzięciach uniwersyteckich, jak i pozauniwersyteckich. Można to określić jako ważną formę adaptacji migrantek, gdy zdobywanie

formalnego wykształcenia idzie w parze z akulturacją, asymilacją i inkluzją kulturową. Sprzyja temu uprzywilejowana pozycja studentów i studentek (obok innych grup, takich jak: osoby pochodzenia polskiego i wysoko wykwalifikowani pracownicy), dla których opracowuje się programy zachęcające i ułatwiające przyjazdy, pobyt i podjęcie pracy (Lesińska 2012, s. 50-51). Oczywiście mamy tu szerokie spektrum postaw i emocjonalnego zaangażowania. Niektóre ze studentek szybko czują się zintegrowane z nowo poznaną społecznością, inne nie, jeszcze inne wskazują, że chociaż czują się zintegrowane ze środowiskiem, to jednocześnie odczuwają silne więzi ze swoim rodzimym krajem. Zróżnicowane są też plany młodych kobiet po zakończeniu studiów. Niektóre z nich, podejmując już w trakcie trwania nauki pracę w Polsce, wiążą swoje dalsze plany z pracą w tym lub innym kraju Unii Europejskiej, inne chcą wrócić na Ukrainę. Rozpiętość tych planów jest podobna tak w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Interesujące jest to, że w przypadku studentek zauważalny jest wzrost postaw emancypacyjnych. Studiując w krajach o długich tradycjach emancypacyjno-feministycznych, zaczynają dostrzegać wielość stylów życia i dróg samorozwoju, które wymykają się porządkowi patriarchalnemu. Uczestniczenie studentek (ale także studentów) w zajęciach z zakresu *gender studies* – jak to ma miejsce w Instytucie Kultury Europejskiej – i kongresach kobiet daje im z kolei wiedzę o religijnych, ekonomicznych, politycznych uwarunkowaniach ról społecznych, jakie pełnimy ze względu na płeć. Krytyczny wgląd w te zjawiska i procesy pozwala im na bardziej świadome określenie dalszej drogi życiowej. Nie zawsze jest to łatwe. W przypadku migrantek w grę wchodzi kwestie pogodzenia, uspołnienienia wartości rodzimej kultury z tymi obowiązującymi w nowym miejscu zamieszkania, lub odrzuceniem jednych na rzecz drugich. W skrajnych przypadkach kobiety-migrantki bywają odizolowywane przez rodziny od nowego społeczeństwa w celu zachowania tradycyjnego, patriarchalnego systemu wartości, który – ich zdaniem – jest właściwszy niż ten oparty na

równouprawnieniu. W przypadku ukraińskich migrantek studiujących w Polsce dysonans kulturowy nie jest aż tak duży, by uniemożliwiać kobietom adaptację do nowych warunków.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, że: «Pomimo tego, że część autorów zauważa większą łatwość przystosowawczą u kobiet, to właśnie mężczyźni mają większe możliwości zintegrowania się ze społeczeństwem przyjmującym (między innymi ze względu na większy stopień uczestnictwa w życiu publicznym, pozadomowym)» (Mirgos, 2015, s. 61). Jest tak jednak przede wszystkim wtedy, gdy migrantami są mężczyźni o wysokim kapitale kulturowym – wtedy znajdują zatrudnienie w zawodach specjalistycznych, np.: jako inżynierowie, lekarze, informatycy. Ci, którzy nie mogą wykazać się wysokimi kwalifikacjami znajdują zatrudnienie w innych sektorach, np. jako pracownicy fizyczni na budowach, w handlu (mniej lub bardziej legalnym), sezonowi robotnicy. Jaki jest stosunek tej grupy męskich ukraińskich migrantów do równouprawnienia ze względu na płeć? Nie ma danych, ani analiz w tym temacie dotyczących Ukrainek i Ukraińców. Warto byłoby zbadać (to jest zadanie na przyszłość) jak kształtuje się relacja płeć – klasa społeczna; płeć – wykształcenie; płeć - kompetencje kulturowe. Wstępne badania przeprowadzone na innych grupach etnicznych, wskazują, że mężczyźni-migranci pochodzący z kultur patriarchalnych, źle znoszą obniżenie ich pozycji na migracji: wraz z obniżeniem ich autorytetu spada ich samoocena (Mirgos, 2015, s. 61).

Podsumowanie. Tematem artykułu było przedstawienie aktualnych danych dotyczących zarobkowej migracji Ukraińców do Polski. Dane zebrane i zinterpretowane w tym artykule pochodzą z oficjalnych sprawozdań urzędowych: Urzędu ds. Cudzoziemców; Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej; Głównego urzędu Statystycznego, Raportu statystyczno-informacyjny przygotowany w ramach programu «Study in Poland».

Główna teza stawiana w artykule głosi, że kategoria «migrant» nie jest ostra ani wyraźna. Ekonomiczny, zawodowy, prestiżowy status migrującej

osoby zależy od wielu czynników, przede wszystkim od: kapitału kulturowego, a więc wykształcenia, wiedzy, umiejętności tzw. twardych i miękkich, ale także od klasy społecznej, płci. Dopiero uwzględniając wszystkie te czynniki jesteśmy w stanie nakreślić faktyczną sytuację migrantów i migrantek z Ukrainy w Polsce.

Nowe zjawisko jakim jest transnarodowość zmienia formy adaptacji migrantów. Badania dotyczące transnarodowości są rozbudowane, przodują w nich kraje realnie doświadczające imigracji, emigracji, uchodźstwa. Polska do nich nie należy. W Polsce badania te dotyczą przede wszystkim ekonomicznych aspektów migracji. Na pełen obraz składać się jednak musi wiele czynników, które wymieniłam wyżej. Dziś nie można już mówić wyłącznie o Ukrainkach i Ukraińcach jako grupie zasilającej najniżej opłacane zawody, lecz jest to także zwiększająca się liczba osób mających wysokie kwalifikacje (np. w zawodach inżynierskich), jak i bardzo liczna grupa studentek oraz studentów dbających o zdobycie wyższego wykształcenia w Polsce i podniesienie swoich szans na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy.

BIBLIOGRAFIA

Bauman, 2000 - Bauman Z. Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika? Warszawa, 2000.

Bieżąca sytuacja Ukrainy, 2018 - Bieżąca sytuacja Ukrainy. Raport Urzędu ds. Cudzoziemców z 1.03.2018 r., <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/>

Braidotti, 2007 - Braidotti R. Poprzez nomadyzm, przeł. A. Derra, «Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja» 2007/6.

Brunarska, 2012 - Brunarska Z. Ukraińscy migranci w Polsce: sytuacja obecna, w: Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka i transfery pieniężne. Warszawa, 2012.

Cudzoziemcy pracujący, 2017 - Cudzoziemcy pracujący w Polsce - statystyki. Raport Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <https://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/>, 2017.

Dobosz, Glinkowska, 2015 - Dobosz D., Glinkowska B. Kiedy kobieta pakuje walizki – uwarunkowania i cechy migracji kobiet, w: Regulska A., Dudziak U. (red.), Transformacja i jej implikacje dla współczesnej rodziny, 2015, Pułtusk-Warszawa. Tu numeracja stron na podstawie publikacji internetowej:

https://www.researchgate.net/publication/318702318_Kiedy_kobieta_pakuje_w_valizki-_uwarunkowania_i_cechy_migracji_kobiet

Economic Benefits, 2018 - Economic Benefits of Gender Equality in the European Union, <http://eige.europa.eu/gender-mainstreaming/policy-areas/economic-and-financial-affairs/economic-benefits-gender-equality>, 2018

Główny Urząd - Główny Urząd Statystyczny, <https://stat.gov.pl/wyszukiwarka/szukaj.html?query=zezwozenie>

Grotte, 2012 - Grotte M. Transfery dochodów ukraińskich migrantów, w: Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka i transfery pieniężne. Warszawa, 2012.

Jak Ukraińcy zmieniają, 2018 - Jak Ukraińcy zmieniają polski rynek pracy? Centrum Kariery GoldenLine, <https://kariera.goldenline.pl/jak-ukraincy-zmieniaja-polski-rynek-pracy/> 29.03.2018.

Klemenčič, 2007 - Klemenčič M. Migration in History, w: A.K. Isaacs (red.), Immigration/Emigration in Historical Perspective, Pisa 2007.

Konwencja dotycząca - Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951, Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515

Krawczyk, 2018 - Krawczyk D. Polskie wize, ukraińscy pracownicy i czeski rohlik, «Krytyka Polityczna»,

<http://krytykapolityczna.pl/gospodarka/polskie-wizy-czechy-praca-krawczyk/>
22. 04. 2018.

Kuligowski, 2007 - Kuligowski W. Antropologia współczesności. Wiele światów, jedno miejsce, Kraków 2007.

Lesińska, 2012 - Lesińska M. Polityka migracyjna Polski a procesy napływowe z Ukrainy, w: Migracje obywateli Ukrainy do Polski w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego: stan obecny, polityka i transfery pieniężne, Warszawa 2012.

Mirgos, 2015 - Mirgos K. Europa w ruchu. Europejskie migracje w XIX-XXI w. (1848-2010), w: G. Gajewska, M. Tomczak (red.) Kulturowy bricolage (po)nowoczesnej Europy Zachodniej, Gniezno 2015.

Raport MRPiPS, 2017 - Raport MRPiPS (dane dotyczące zezwoleń na pracę, stan na 31. 12. 2017 r.).

Raport MSWiA, 2018 - Raport MSWiA (na podstawie Urzędu ds. Cudzoziemców, stan na 12. 02. 2018 r.).

Nierówności płacowe, 2015 - Nierówności płacowe kobiet i mężczyzn. Pomiar, trendy, wyjaśnienia. Raport Instytutu Badań Strukturalnych, Warszawa 2015

http://ibs.org.pl/app/uploads/2016/05/IBS_Nierownosc_Placowa_raport.pdf

Protokół dotyczący - Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 517.

Slany K., Ślusarczyk M., Genderowa specyfika rynku pracy – na przykładzie imigrantek w Polsce, «Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny» 2012/1.

Studenci zagraniczni w Polsce, 2017 - Studenci zagraniczni w Polsce 2017. Raport statystyczno-informacyjny przygotowany w ramach programu «Study in Poland» realizowanego przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich i Fundację Edukacyjną «Perspektywy», październik 2017.

Szczygielska, 2013 - Szczygielska I. Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin, Warszawa 2013.

Woolf, 2002 - Woolf V. Trzy gwinee, przeł. E. Kasińska, Warszawa 2002.